I CSK 2017/24

POSTANOWIENIE

29 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba

na posiedzeniu niejawnym 29 sierpnia 2025 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa H. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
przeciwko M.R.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej M.R.
od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku
z 14 grudnia 2023 r., XII Ga 997/22,

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia pozwanemu odpisu niniejszego postanowienia do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 14 grudnia 2023 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił apelację pozwanego M.R. od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z 5 października 2022 r., zasądzającego od pozwanego na rzecz powódki H. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 52 721,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami za

opóźnienie liczonymi od kwoty 52 003,86 zł od 11 września 2014 r. do dnia zapłaty i rozstrzygającego o kosztach postępowania.

U podstaw rozstrzygnięcia Sądów *meriti* legło stwierdzenie, że brak było podstaw do przyjęcia, że prarodzicielskie stado kur, które pozwany nabył od powódki, w dacie jego wydania, dotknięte było wadami. W konsekwencji nieuzasadnione było żądanie pozwanego obniżenia ceny oraz zgłoszony przez niego zarzut potrącenia.

Orzeczenie to zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez pozwanego.

Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powołał się na przesłanki z art. 398^9 § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

Jego zdaniem w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne w wymagające odpowiedzi na pytanie: „Czy dopuszczalne jest przyjęcie istnienia umocowania do działania w imieniu innej osoby bez składania przez mocodawcę jakiegokolwiek oświadczenia woli, wyłącznie na podstawie innych okoliczności oraz całkowicie biernego zachowania hipotetycznego mocodawcy nie składającego żadnego oświadczenia woli, jedynie na podstawie więzów rodzinnych, gdyż pozwany w prowadzonej własnej działalności gospodarczej nigdy nie umocował małżonki Pani T.R. do działania w imieniu jego przedsiębiorstwa w obrocie prawnym?”.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania w piśmie procesowym z 29 marca 2024 r. stwierdził, że zagadnienie to pojawiło się w związku ze stanowiskiem Sądu Okręgowego w Gdańsku, który w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia pominął zgłoszony przez niego zarzut w tym przedmiocie. Zdaniem skarżącego taka sytuacja rodzi daleko idące wątpliwości prawne na przyszłość i uzasadnia przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, a także jej uwzględnienie jako oczywistej, wobec nie uwzględnienia przez Sąd Okręgowy przywołanego zarzutu w postępowaniu apelacyjnym.

Powódka w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej odrzucenie z uwagi na nieprawidłowe umocowanie pełnomocnika skarżącego radcę prawnego A.K. ewentualnie o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Do pisma procesowego z 18 czerwca 2024 r. pozwany - popierając w całości skargę kasacyjną i wnosząc o nieuwzględnienie wniosków i argumentacji przytoczonej w odpowiedzi na skargę kasacyjną - dołączył pełnomocnictwo udzielone przez niego radcy prawnemu A.K. datowane na 6 marca 2024 r. (k. 2664-2669 a).

Dodatkowo podniósł, że w postępowaniu przed Sądami obu instancji pozbawiono go możliwości obrony jego praw, co skutkowało nieważnością postępowania (art. 379 k.p.c.). Wynika to z faktu, że nie tylko proces toczył się przeciwko podmiotowi nielegitymowanemu biernie, powód nie dysponuje bowiem pełnomocnictwem udzielonym przez pozwanego T.R. do zawarcia umowy, ale dodatkowo pozwany nie uczestniczył w postępowaniu przed Sądami obu instancji.

W piśmie procesowym z 8 lipca 2024 r. powódka podtrzymała wniosek o odrzucenie skargi kasacyjnej wskazując, że pełnomocnictwo pozwanego dla radcy prawnego A.K. zostało wprawdzie dołączone do pisma procesowego z 18 czerwca 2024 r., ale nastąpiło to bez wezwania i po ustawowym terminie do wniesienia skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku powódki o odrzucenie skargi kasacyjnej z uwagi na niewłaściwe umocowanie pełnomocnika pozwanego.

Wprawdzie do skargi kasacyjnej – jak trafnie dostrzegła powódka - istotnie zostało dołączone pełnomocnictwo udzielone profesjonalnemu pełnomocnikowi przez T.R., a nie przez pozwanego (k. 2554), co przeoczył Sąd drugiej instancji, jednak brak formalny skargi został w tym zakresie przez skarżącego usunięty przy piśmie z 18 czerwca 2024 r. Do pisma tego dołączono bowiem prawidłowe pełnomocnictwo udzielone przez pozwanego 6 marca 2024 r. radcy prawnemu A.K., który w imieniu pozwanego M.R. wniósł skargę kasacyjną datowaną na 7 marca 2024 r.

Wbrew stanowisku powódki nie dołączenie do skargi kasacyjnej pełnomocnictwa upoważniającego pełnomocnika do jej wniesienia jest brakiem formalnym podlegającym usunięciu w terminie tygodniowym pod rygorem odrzucenia skargi (art. 398^4 § 3 w zw. z art. 398^6 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 126 § 3 k.p.c.). Wzywanie pełnomocnika skarżącego do usunięcia tego braku przez przewodniczącego w Sądzie drugiej instancji i zwrot akt temu Sądowi przez Sąd Najwyższy w celu umożliwienia skarżącemu przedłożenia prawidłowego pełnomocnictwa (art. 398^6 § 1 w zw. z art. 398^6 § 3 k.p.c.), okazało się jednak zbędne, skoro pełnomocnik pozwanego do pisma procesowego z 18 czerwca 2024 r. przedłożył prawidłowe pełnomocnictwo.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym. Zgodnie z art. 398^9 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398^4 § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą usuwanie błędów w zakresie wykładni i stosowania prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Sąd Najwyższy nie dopatrzył się żadnych podstaw do stwierdzenia z urzędu (art. 398^{13} § 1 k.p.c.) nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie pozwanego możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), na co wskazał w piśmie procesowym z 18 czerwca 2024 r. Stanowisko skarżącego w tym zakresie jest oczywiście bezzasadne, uczestniczył bowiem w postępowaniu przed Sądami obu instancji, udzielając pełnomocnictwa swojej żonie T.R., co zgodnie z art. 87 § 1

k.p.c. jest dopuszczalne (k. 186, 387, 2134), a także radcy prawnemu A.K. (k. 638 a i k.1727). Kwestia przypisania natomiast skarżącemu przez Sądy obu instancji legitymacji biernej dotyczy stosowania prawa materialnego i nie pozostaje w związku z nieważnością postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c.

W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w art. 398^9 § 1 pkt 1 k.p.c. nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11 i z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151).

Lakoniczny wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania nie spełnia tych wymogów. Przede wszystkim sformułowane przez skarżącego zagadnienie nie ma charakteru abstrakcyjnego, syntetycznego i uniwersalnego, lecz jest osadzone w okolicznościach konkretnej sprawy i jest pytaniem w tej właśnie sprawie, Silnie kazuistyczny sposób jego ujęcia wskazuje, że skarżący sprowadza zagadnienie prawne do pytania o prawidłowość stosowania prawa przez Sąd Okręgowy w zakresie przypisania mu legitymacji biernej w sprawie.

Ponadto, we wniosku nie przeprowadzono analizy orzecznictwa i poglądów doktryny. Argumentacja skarżącego jest ogólnikowa, jednostronna i ogranicza się do przedstawienia własnego poglądu w opozycji do stanowiska prawnego Sądu drugiej instancji. Nie wykazuje zatem, że w sprawie ujawniło się zagadnienie wykładnicze o problemowym czy precedensowym charakterze, którego wyjaśnienie wymagałoby zaangażowania Sądu Najwyższego i sprzyjało rozwojowi prawa.

O istnieniu w tym zakresie istotnego zagadnienia prawnego nie był przekonany sam skarżący, skoro w tym samym zakresie odwoływał się do

oczywistego naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa z uwagi na nie uwzględnienie zgłoszonego przez niego - dopiero na etapie postępowania apelacyjnego - zarzutu braku jego legitymacji biernej w sprawie. Nie ulega natomiast wątpliwości, że ta sama kwestia nie może stanowić źródła zagadnienia o problemowym i niejasnym charakterze i zarazem podstawę ewidentnej zasadności skargi kasacyjnej, możliwej do stwierdzenia, bez prowadzenia bardziej złożonych rozumowań.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398^9 § 1 pkt 4 k.p.c.) należy natomiast rozumieć sytuację, w której skarga jest uzasadniona w sposób ewidentny, wskazując na rażące i poważne uchybienia zaskarżonego orzeczenia, które są możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Jedynie w takim wypadku możliwa jest kontrola prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w postępowaniu kasacyjnym. Obciążenie go oczywistą i istotną wadą wskazuje, że usunięcie tego orzeczenia z obrotu leży w interesie publicznym – a tym samym, że może dojść do realizacji celu skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl. i z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, niepubl. i przywołane tam orzecznictwo).

Bliższa analiza uzasadnienia wniosku pozwanego o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwala przyjąć, by skarga była – w powyższym rozumieniu – oczywiście uzasadniona. Z przyczyn wyżej podniesionych skarżący identyfikuje bowiem zagadnienie prawne mające wiązać się z problematyką jego legitymacji biernej w sprawie z oczywistą zasadnością skargi. Uzasadnienie przedstawione przez Sąd Okręgowy nie pozwala natomiast stwierdzić oczywistych i rażących uchybień, które mogłyby odpowiadać analizowanej przesłance. W uzasadnieniu wniosku brak jest natomiast takich argumentów, które wskazywałyby na rażące naruszenie prawa w ustalonym przez Sąd drugiej instancji i wiążącym Sąd Najwyższy stanie faktycznym.

Przede wszystkim jednak wymienione w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania zarzuty dotyczące braku legitymacji biernej pozwanego, nie zostały przytoczone w podstawach skargi, którymi Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany (art. 398^{13} § 1 k.p.c.). O oczywistej wadliwości zaskarżonego orzeczenia z natury rzeczy nie mogą świadczyć uchybienia, które nie zostały wytknięte w podstawach skargi, skarżący ograniczył się bowiem do wskazania w nich zarzutów naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.), a w zarzutach nr 1 i nr 4 w ogóle nie przytoczył przepisów mających być podstawą skargi. Czynienie tego po terminie do wniesienia skargi kasacyjnej w piśmie procesowym z 18 czerwca 2024 r. jest niedopuszczalne i jako takie podlega pominięciu. Podstawy skargi należą bowiem do jej elementów konstrukcyjnych (art. 398^{4} § 1 pkt 2 k.p.c.), które nie mogą być uzupełniane po terminie do wniesienia skargi (art. 398^{6} § 1 k.p.c.), a możliwe jest tylko przytoczenie nowego uzasadnienia zgłoszonych w terminie podstaw (art. 398^{13} § 3 k.p.c.), ewentualnie wskazanie nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji, którą Sąd Najwyższy bierze pod uwagę z urzędu (art. 398^{13} § 1 k.p.c.).

Niezależnie od powyższego - wbrew stanowisku skarżącego - Sąd Okręgowy jasno i przekonująco wskazał w motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia, że zarzut braku legitymacji biernej uznaje za zgłoszony instrumentalnie, w ramach strategii procesowej pozwanego. Wyjaśnił, że w toku długotrwałego postępowania przez Sądem pierwszej instancji związanie stron umową nie budziło żadnych wątpliwości pozwanego, który na podstawie tej umowy domaga się odszkodowania przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu (strona 8 uzasadnienia).

Z wiążących Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych poczynionych przez Sądy *meriti* wynika natomiast, że strony 7 października 2013 r. zawarły umowę, przy czym umowę za pozwanego podpisała jego żona działając w jego imieniu, czego pozwany przed Sądem pierwszej instancji nie kwestionował. Towar objęty umową został dostarczony, co potwierdzał raport odbioru, a pozwany pismem z 12 czerwca 2014 r. złożył reklamację stada dostarczonego 4 listopada 2013 r. z powodu wad ukrytych.

Skarżący, przy formułowania wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz podstaw skargi pominął, że skarga kasacyjna jest instrumentem prawidłowości stosowania prawa przez sądy, a nie instrumentem kontroli ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Nie można zatem przenosić do postępowania kasacyjnego sporów dotyczących stanu faktycznego, gdyż jego ustalenie należy do sądów *meriti,* a Sąd Najwyższy nie ma w tym zakresie żadnych, ustrojowych ani procesowych kompetencji (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2014 r., IV CSK 671/13, niepubl.). O oczywistej zasadności skargi nie może zatem świadczyć akceptacja przez Sąd Okręgowy oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy, są to bowiem kwestie wynikające z dokonanej przez Sądy *meriti* oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a zatem usuwające się spod kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym.

Skarżący przy konstrukcji skargi kasacyjnej nie bierze uwarunkowań tych pod uwagę, opierając skargę – z naruszeniem art. 398^{3} § 3 i 398^{13} § 2 k.p.c. – głównie na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., co jest niedopuszczalne (art. 398^{3} § 3 k.p.c.).

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398^{9} § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 3, art. 98 § 1^{1} k.p.c., art. 99 w zw. z art. 391 § 1 i w zw. z art. 398^{21} k.p.c., a także § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst. jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1935, ze zm.).

[A.T.]

[r.g.]